

Lao Che, Dym

Rzuciłem palenie i kościół też
Do pierwszego czasem wracam, do drugiego nie
Jak Spięty Bogu, tak Bóg Spiętemu
Bądź miłościw niegrzecznemu
/2x

Nie jestem łatwy w związkach
(To jedno)
A w tych wyznaniowych
(To już na pewno)
Kiedy wspólnota ramieniem mnie garnie
Niby się tulę, a trzymam gardę
Nie usłyszałem w Twym domu głosu
Nie było głosu za wyjątkiem pogłosu
Na głowę sypano mi tam popiół
Popiół, a obiecano mi opium
Popiół, a obiecano mi opium
Popiół, a obiecano mi opium
Popiół, a obiecano mi opium
Popiół, a obiecano mi opium
Popiół, a obiecano mi opium
Popiół, a obiecano mi opium
Popiół, a obiecano mi opium

Papierosy, jak hostie, całuje się ustami
Jakbyś Ty sam mieszkać miał pod filtrami
Kiedy krzyż ciężki złorzeczę mu łzami
Jak Boga kocham, tęsknię wtedy za papierosami
Za papierosami

Jesteś jak dymu tuman
Włóczę się za tobą jak skończony tuman
Jesteś jak papierosa dym
Gdzie ja - Krym; gdzie Ty - Rzym

Czym cię zniechęciłem, że mnie wciąż unikasz?
Całe moje życie ja szukam, a ty znikasz...

Rzuciłem palenie i kościół też
Do pierwszego czasem wracam, do drugiego nie
Jak Spięty Bogu, tak Bóg Spiętemu
Bądź miłościw niegrzecznemu